Dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego"

Wąbrzeźno, 3 listopada 1934r.

ROLNIK



Rok II | DODATEK POŚWIĘCONY SPRAWOM ROLNICZYM. ORGAN T.R.P. | NR 21

KOMUNIKATY T.R.P.

KOMUNIKAT 78.

Pp. prezes wzgl. Skarbnik winien przedstawić wpłacając składki do Sekretarjatu Powiatowego 1) spis członków, którzy opłacili składki członkowskie, 2) bloczek z odcinkami legitymacyj. Wpływy z tytułu składek członkowskich dzielą się na 1) 10 proc. składek pozostaje na rzecz Kółka Rolniczego, 2) 30 proc. składek na rzecz Tow. Roln. Pow., 3) 30 proc. składek przekazuje się na rzecz P. T. R.

Prócz powyższych wpływów na rzecz centrali P. T. R. przypadają jeszcze kwoty zebrane za legitymacje w wysokości po 10 gr od każdej jako zwrot kosztów nakładu.

Podając powyższe do wiadomości, prosimy o wpłacenie składek w terminie jaknajkrótszym i przypominamy, że zgodnie z postanowieniem statutu przetrzymywanie w kasie Kółka Rolniczego zainkasowanych składek lub choćby części tychże, jest rzeczą niedopuszczalną, ponadto komunikujemy, że członków, legitymujących się legitymacjami Kółka, które nam nie przekazało składek, załatwiać nie będziemy, za co odpowiedzialność spada na dane Kółko.

KOMUNIKAT 79.

W najbliższych dniach ukaże się komunikat Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który ogłosi zniżkę cen węgla. Wyniesie ona dla węgla opałowego 12 proc., dla węgla przemysłowego 15 procent.

Bliższe szczegóły w „Głosie".

KOMUNIKAT 80.

Ministerstwo Skarbu ponownie obniżyło stopę procentową kary za zwłokę w wysokości na 12 procent oraz odsetek za odroczenie w wysokości na 9 procent; pobieranych od zaległości w podatkach bezpośrednich i opłat stemplowych.

KOMUNIKAT 81.

Jak wiadomo, w roku bieżącym zbiory pasz tak w Wielkopolsce, jak i na Pomorzu przedstawiają się miernie. — W związku z tem do organizacyj rolniczych napływają ze strony rolnictwa prośby o spowodowanie cukrowni do sprzedaży detalicznej cukru skażonego, który zastąpiłby w paszy owies. Jeżeli cukrownie nie potraktują przychylnie tych postulatów naszych organizacyj rolniczych, natenczas rolnictwo obu zachodnich województw będzie musiało w znacznie większej ilości sprowadzać z innych dzielnic Polski paszę objętościową jak i treściwą.

KOMUNIKAT 82.

W ostatnim czasie zwracają się dość liczni członkowie o wygotowanie im odwołania od wymiaru zbyt wygórowanego podatku dochodowego.

Wobec powyższego zalecamy p. p. członkom zbadać przed odwołaniem księgi wymiaru w Urzędzie Skarbowym, i porobienie sobie notatek, a dopiero wówczas zwracać się do T. R. P. o pomoc przy wygotowaniu odwołania. Odwołania takie będą pewniejsze i mogą przyczynić się do obniżenia wymiaru.

Sekretarjat zwraca uwagę, że w myśl art. 67 ust. o państw. podatku dochodowym władze wymiarowe są obowiązane do przedłożenia ksiąg wymiarowych, ale tylko płatnikom, a nie osobom trzecim.

KOMUNIKAT 83.

P. P. prezesów Kółek Rolniczych uprasza się o przybycie do Sekretarjatu po odbiór sprawozdania z działalności P. T. R. za rok 1933/34 oraz materjału propagandowego na miesiąc listopad.

Zarazem zwraca się uwagę, że sprawozdanie powino być dokładnie przerobione na zebraniach Kółka Rolniczego, i pozatem sprawozdanie wypożyczać członkom, ażeby przekonali się, że staraniom organizacji rolniczych zawdzięczają to lub owo.

KOMUNIKAT 84.

Żeńska Szkoła Rolnicza w Kowalewie przyjmuje od 15 listopada uczenice na kurs 11-miesięczny. Koszta związane z utrzymaniem są niewielkie. Pilne i dobre uczenice mogą uzyskać stypendja.

Poleca się, aby z terenu każdego Kółka Rolniczego było przynajmniej jedno zgłoszenie.

Miesiąc listopad miesiącem propagandy organizacyjnej

Wstąp do Kółka Rolniczego

KOMUNIKAT 85.

W sprawie gnicia ziemniaków.

Do Stacji Ochrony Roślin Pomorskiej Izby Rolniczej dochodzą alarmujące wiadomości o psuciu się ziemniaków w kopcach i piwnicach. Na przekazanych przesyłkach stwierdzono choroby t. zw. „mokrej zgnilizny" wywołanej przez bakterje lub też tak zw. „suchej zgnilizny" wywołanej przez grzybki.

Wobec tego zwraca się uwagę rolnikom, aby pilnie doglądali swych kopców z ziemniakami i stwierdzali, jaki jest stan przechowywanych ziemniaków. W razie zauważenia objawów niżej opisanych, należy bezzwłocznie przystąpić do przebierania ziemniaków i ponownego ich zakopcowania.

Pierwsze objawy rozpoczynającego się procesu gnilnego przy „mokrej zgniliźnie" jest powstanie na powierzchni kłęba ciemnych plamek, które następnie miękną i skórka się zapada. Stopniowo rozmiększenie postępuje w głąb ziemniaka, przeobrażając go w półpłynną cuchnącą masę. „Mokra zgnilizna" jest bardzo niebezpieczna, bowiem postępuje szybko naprzód i łatwo poraża zdrowe kłęby, zwłaszcza jeżeli chore kłęby zostaną przez ciężar górnych zgniecione i masa gnijąca rozlewa się na zdrowe. Przy wysokiej temperaturze, ziemniaki mogą zgnić w przeciągu paru dni.

Przy „suchej zgniliźnie" pierwsze objawy procesu gnilnego są takie same jak przy „mokrej zgniliźnie": na kłębach powstają ciemne plamy, a miąższ w tem miejscu mięknie i zapada się. Lecz przy tej zgniliźnie wkrótce na powierzchni kłęba ukazują się białe poduszeczki grzybne (jakby pleśń). Pod wpływem tych mikroorganizmów ścianki komórek rozpuszczają się i miąższ przeobraża się w gęstą masę z luźno pływającemi ziarnami skrobi. Skoro cały miąższ został zniszczony, zasychają ziemniaki na twardą masę, którą łatwo można rozkruszyć między palcami na proszek.

Przyczyny gnicia tak w jednej jak i drugiej formie mogą być wielorakie. Często już pod koniec wegetacji w polu zauważyć można pierwsze stadjum tych chorób. Jako miejsca infekcji służą bakterjom i grzybom uszkodzenia mechaniczne kłębów lub miejsca uszkodzeń kłębów przez zarazę ziemniaczaną (fitoftorę). W roku bieżącym do masowego gnicia bezwarunkowo przyczyniła się wysoka temperatura w czasie kopania.

Jeżeli zatem stwierdzi się psucie ziemniaków w kopcach czy piwnicach, należy niezwłocznie przystąpić do przebrania ich w piwnicach lub do przekopcowania, przyczem należy odrzucić kłęby nadpsute wzgl. w jakikolwiekbądź sposób uszkodzone, następnie zabezpieczyć należyte przewietrzanie, i o ile to możliwe, stworzyć jaknajniższą temperaturę w kopcach. Temperatura nie powinna przekraczać 6—8°. Partję z większą ilością chorych kłębów najlepiej zużyć zaraz do celów gospodarczych.

Aby zabezpieczyć ziemniaki przed gniciem, niektórzy radzą przesypać je cienką warstwą gipsu lub wapnem, działa to bowiem osuszająco a następnie i dezynfekcyjnie. Sposób ten jednak nie został jeszcze u nas wypróbowany.

KOMUNIKAT 86.

POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI OSADNICZEJ PTR.

Dnia 21 września br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Sekcji Osadniczej PTR. posła p. Fr. Rząsy posiedzenie Zarządu Wojewódzkiej Sekcji Osadniczej, na którem p. Prezes Rząsa zdał sprawozdanie z objazdów terenowych. We wszystkich prawie powiatach ukonstytuowały się Zarządy Sekcyj Osadniczych.

P. Poseł Rząsa oświadczył, że ostatnie Walne Zgromadzenie Pom. Związku Osadników Rolnych postanowiło wysłać delegację do p. Ministra Rolnictwa i R. R. Audjencja ta jednak nie doszła do skutku, gdyż p. Minister był po pierwsze zajęty ze względu na śmierć ojca, a następnie ze względu na gorączkowe prace nad nowem ustawodawstwem oddłużeniowem. P. Prezes Schedlin - Czarliński wysunął propozycję zaproszenia p. Ministra Poniatowskiego, by przybył na teren Pomorza, celem zwiedzenia gospodarstw osadniczych, na co Zarząd wyraził swą zgodę.

Na wniosek p. posła Rząsy uchwalono, że należy w jesieni br. zwołać posiedzenie Rady Osadniczej PTR. przyczem termin posiedzenia jak i porządek obrad uzależniono od decyzji Pana Ministra co do przyjazdu na Pomorze.

KOMUNIKAT 87.

W SPRAWIE MEMORJAŁU SEKCJI OSADNICZEJ PTR. DO PANA MINISTRA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH.

W połowie września br. Wojewódzka Sekcja Osadnicza wystosowała do Pana Ministra Rolnictwa i R. R. memorjał obejmujący najbardziej aktualne postulaty osadnictwa pomorskiego, który to memorjał miał się stać podstawą przy opracowywaniu ustaw oddłużeniowych, dla tegoż osadnictwa.

KOMUNIKAT 88.

W SPRAWIE ULG W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

W związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 20 października 1934 roku Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 816 w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 listopada o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, prosimy zwracać się do sekretarzy Towarzystw Rolniczych Powiatowych, którzy otrzymali, jako kierownicy Powiatowych Biur do Spraw Finansowo - Rolnych wyczerpujące instrukcje o przepisach dotyczących ulg, przysługujących rolnikom.

W szczególności zwracamy uwagę na możliwość uzyskania rozterminowania zaległości podatkowych z przed 1 października 1931 r. na 20 półrocznych rat, płatnych, począwszy od 1 stycznia 1935 r., skoro będą zabezpieczone hipotecznie i będą się mieściły w pełnej wartości szacunkowej majątku, w przeciwnym razie rozkłada się z urzędu na 12 rat kwartalnych, przyczem ¼ zaległości ulega umorzeniu.

Przypadające od zaległości podatkowych z przed 1 października 1931 r. kary za zwłokę i odsetki, ulegają umorzeniu.

Ulgi przy spłacie zaległości w dodatkach komunalnych do podatków państwowych również można uzyskać po otrzymaniu przychylnego orzeczenia władz skarbowych, które należy wraz z prośbą przesłać do właściwej władzy komunalnej z wnioskiem o rozterminowanie względnie umorzenie zaległości.

Odpowiedzi T.R.P.

Kółko Rolnicze Bielsk.

Z seradeli można zrobić taksamo dobrą kiszonkę jak z liści buraczanych. Seradela musi być przewiędnięta i na kopcu dobrze uciśnięta, żeby kisła, bo gdy w niej pozostanie powietrze będzie gnić. Każdą warstwę 20 do 30 cm. grubości należy spryskać całkowicie skwaśniałym mlekiem. Na 200 ctr. zieleniny conajmniej potrzeba 5 ltr. takiego mleka, które wywołuje w kiszonce potrzebną fermentację kwasu mlekowego. Boki i wierzch kopca obłożyć cienko warstwą zdrowych plen lub zgonin żytnich, ażeby kiszonka nie została zanieczyszczona ziemią okrywającą kopiec. Pokryciem winna być warstwa ziemi 40 cm.

Kółko Rolnicze M. Radowiska.

Kainit jest najskuteczniejszym nawozem na łąki i pastwiska. Kainit jest najlepszem lekarstwem na tępienie mchu, a najlepszym nawozem sztucznym ku podniesieniu łąk. Po stosowaniu kainitu zmniejsza się ilość kwaśnych traw a zwiększa się, bez podsiewania, stan trawy szlachetnej i koniczyny. Dokładne wyjaśnienie podajemy na inem miejscu oraz „Rolnik" z dnia 18 października br.

jednak wskazanem jest dodatek nawozu fosforowego.

Co się tyczy wysokości dawek, to na łąki mineralne stosuje się na hektar 800 kg kainitu, na łąki torfowe 1000 kg kainitu.

Co się tyczy nawożenia fosforem, to najwłaściwszą będzie dawka 200 kg supertomasyny na ha.

Supertomasyna w szeregu doświadczeń okazała się lepszą niż tomasyna.

Uwagi na czasie

Województwa zachodnie przodują w całej Polsce w kulturze rolniczej. Jednak wysiłki, zmierzające do stałego podnoszenia poziomu gospodarstw, kierowane są głównie ku ulepszeniu uprawy pól, natomiast w dziedzinie uprawy łąk zdarzają się jeszcze duże niedomagania. Skutkiem tego wiele gospodarstw cierpi na brak siana lub zbiera siano liche o małej wartości pastewnej.

Łąki nasze mogłyby rodzić dużo dobrego siana, gdyby nie były traktowane po macoszemu. Wiele jest łąk takich, które łatwo można doprowadzić do dobrego stanu, trzeba tylko chcieć.

Wyjdź gospodarzu na łąkę i popatrz na nią swem okiem doświadczonem, a wnet poznasz, co jej potrzeba.

Gdy *łąka zbyt mokra* — to trzeba ją osuszyć. To pierwszy warunek poprawy, boć łąki zbyt mokrej nie można uprawiać, ani nawozić. W wielu wypadkach wystarczy wykopanie rowu lub oczyszczenie i pogłębienie starych.

Gdy *łąka kamienista* — trzeba kamienie usunąć. Trud to niemały, ale opłaci się, bo dopóki kamienie leżą na łące, to nie można wejść na nią z narzędziem, a bez uprawy niema i poprawy łąki.

Gdy *na łące rosną krzaki i zarośla* — trzeba je wykarczować. Z krzaków tych nietylko niema na łące żadnego pożytku, ale są przeszkodą do uprawy, należy więc je usunąć.

Gdy *łąka pełna kęp i kretowisk* — trzeba ją wyrównać. Należy więc porozrzucać kretowiska i pozrzynać kępy, żeby łąka była równiutka, a nie pełna dołków i pagórków.

Dopiero po osuszeniu i uporządkowaniu łąki można się zabrać do jej uprawy i nawożenia.

Uprawa zależeć musi od rodzaju łąki i od tego, jakie narzędzia mamy do rozporządzenia.

Na łąkach mineralnych najlepiej działa *brona łąkowa,* która daleko lepiej wyszarpuje mech niż brona zwykła. Kto jednak nie ma brony łąkowej, to niech bronuje zwykłą broną, zawsze to lepiej, niż nie bronować wcale.

Czasem się zdarza, że łąka jest tak zadarniona, że wogóle żadna brona jej nie weźmie. Wtedy trzeba koniecznie puścić *skaryfikator,* który jakgdyby kraje darń. Każdy gospodarz, *który ma kultywator, może mieć i skaryfikator,* dokupując noże skaryfikatorowe, które zakłada się do kultywatora.

Na łąkach torfowych, na których zachodzi obawa wysadzenia na wierzch korzeni traw, nie puszcza się brona, a natomiast daje się *ciężki wal.*

Dobra uprawa na łące znaczy bardzo wiele, ale nie wszystko. *Najlepsza bowiem i najstaranniejsza uprawa nie stworzy pokarmów tam, gdzie ich niema. A więc ręka w rękę z uprawą musi iść nawożenie.*

Rośliny łąkowe potrzebują bardzo dużych ilości pokarmu potasowego, którego dostarczyć musimy w postaci kainitu. *Z łąki, nawożonej potasem,* zbieramy znacznie *więcej siana,* niż z nienawożonej, a przytem siano to jest lepsze, gdyż zawiera dużo traw słodkich i koniczyn i jest bogate w tłuszcz i białko.

Takiego dobrego siana możemy dawać mniej niż lichego, ponieważ jest ono bardziej treściwe, bogatsze w składniki pokarmowe.

Na łąkach mineralnych często wskazanem bywa obok kainitu nawożenie fosforem i azotem, oraz wapnowanie.

Co się tyczy łąk torfowych, to tam nawożenie kainitem ma znaczenie decydujące. W niektórych wypadkach

PRZYDZIAŁ KONTYNGENTÓW WYWOZOWYCH DO W. M. GDAŃSKA

Polska Komisja Rozdzielcza dla obrotu produktami spożywczemi z W. M. Gdańskiem odbyła w dniu 23. 10. br. pod przewodnictwem Prezesa Dr. Esden-Tempskiego i w obecności delegatów Ministerstwa Rolnictwa, Przemysłu i Handlu oraz p. Wojewody Pomorskiego, posiedzenie, na którem przeprowadzono podział kontyngentów przypadających do wywozu na obszar W. M. Gdańska w miesiącu listopadzie r. b., przyczem zostały szczególnie uwzględnione organizacje rolniczo - handlowe północnych powiatów Pomorza.

Komisja Rozdzielcza odnośnie wydawania świadectw na wywóz drobiu na teren W. M. Gdańska podaje do wiadomości publicznej, że do 20. 10. 1934 Gdańsk nie wymagał we wszystkich wypadkach naszych zezwoleń wywozowych i nieraz wpuszczał drób bez tych zaświadczeń. Skutek tego jest ten, że stosownie do posiadanych wiadomości, przeładowanie rynku drobiem w Gdańsku jest tak duże, że ceny drobiu — spadły niepomiernie i, że wytworzył się przez nadmierną podaż wielce szkodliwy stan rzeczy dla naszego rolnictwa i handlu.

Wobec powyższego, Komisja Rozdzielcza postanowiła:

a) wstrzymać wydawanie świadectw na wywóz drobiu do Gdańska na 2 tygodnie tj. do dnia 6. 11. 34 r.

b) handlarze drobiu winni zwracać się w sprawie uzyskania świadectw wywozowych do Polskiego Związku Eksporterów Bekonów i Artykułów Zwierzęcych w Warszawie, ul. Kopernika 30, jako do wykonawcy ze strony Polski umowy branżowej na drób. Związek ten otrzymał od Komisji odpowiednie instrukcje.

Nadmienia się jednocześnie, że handlarze drobiu, zwracają się do Związku w Warszawie, winni przesyłać tam uwierzytelnione odpisy świadectw przemysłowych.

Kącik gospodyń.

KAPUSTA KISZONA DO NATYCHMIASTOWEGO UŻYTKU

Uszatkować drobno główkę kapusty, włożyć do garnka, polać wrzątkiem, a gdy przestygnie włożyć kawałek kwaśnego ciasta, lub skórkę chleba. Postawić odkryty garnek w ciepłej temperaturze przez 28 godzin; po tym czasie kapusta ukiśnie. Gotować wraz z kwasem, dolewać wody, gdy wyparuje.

Kapusta — parzonka jest bardzo smaczna a wykonanie jej nie przedstawia żadnych trudności; jest o wiele tańsza niż kupowana w sklepie, a ma się pewność, że jest sporządzona czysto i higjenicznie. Należy zawsze zostawić trochę kwasu od kapusty; kisząc świeżą kapustę, dodać pozostały kwas, a daleko prędzej ukiśnie.

KAPUSTA PARZONA NA ZIMĘ

Oczywiście główki kapusty (10 klg.) z zielonych i nadpsutych liści, rozciąć na połowy, wyjąć głąby, potem szatkować. Najładniej szatkuje się kapustę na ręcznej szatkownicy, pozostałe zaś cząstki szatkuje się nożem. O wiele prędzej szatkuje się kapustę w skrzynce. Noże muszą być świeżo wyostrzone, szatkownica uregulowana, aby cięła drobno.

Poszatkowaną kapustę włożyć do cebra, polać wrzątkiem, wymieszać, aby wszystka była oparzona. Gdy ostygnie i gorycz wyjdzie, wybierać kapustę z cebra, otrząsnąć z wody, nakładać do innego naczynia, posolić (soli 1 klg.), dodać kminku i 2 dkg. ziern jałowcu i uciskać mocno rękoma. Ułoży się kapusta doskonale i nie trzeba niczem ubijać. W ten sposób postępować, aż wejdzie wszystka kapusta do beczki, przyłożyć wówczas kawałkiem płótna, na niego nałożyć drewniany krążek i przycisnąć kamieniem. Postawić 8-10 dni w temperaturze kuchennej, poczem wynieść do piwnicy.

Kapusta parzona ukiśnie bardzo prędko, niema nigdy goryczy, jest wyborna na sałatę i przechowuje się dobrze.

KWASZENIE KAPUSTY SPOSOBEM WIEJSKIM

Beczkę na kapustę należy przed kiszeniem kapusty doskonale przygotować, to zn. wyparzyć i wyszorować; beczka musi być nieuszkodzona, nie może ciec, ani też być zbutwiała. Najsmaczniejsza kapusta jest z beczki po winie, natomiast nie używać nigdy beczki, w której zaparzano ług gdyż kapusta psuć się będzie.

Oczyszczone główki rozciąć na połowę, dla oszczędności można głęby pozostawić, ponacinać tylko drobno, poczem poszatkować. Uszatkowaną kapustę (10 klg.) włożyć do cebra, solić (1 kg. soli, 1/8 kminu i garść poszatkowej cebuli, wymieszać dokładnie, poczem nakładać do beczki i ubijać pałką. Dno beczki wyścielić całemi listkami kapusty. Gdy są pod ręką kwaśne jabłka, włożyć można gdzieniegdzie; podnosząc one wybitnie smak kapusty. Włożyć można także całe główki kapusty, które w zimie używa się na gołąbki.

Podczas ubijania kapusty pałką tworzy się wiele ropy, którą trzeba zczerpać i wylać. Gdy beczka jest już napełniona, przykryć z wierzchu listkami kapusty, przycisnąć denkiem i kamieniem, postawić w kuchennej temperaturze na dwa trzy tygodnie.

Od czasu do czasu kapustę trzeba odkryć, przebijać kijem otwory, pozostawić godzinę, aby gorycz wyparowała, poczem wlać osolonej wody i napowrót przycisnąć.

Po każdorazowem ujęciu kapusty obmyć krążki, przeprać płótno, którem kapusta jest przykryta, poobcierać beczkę z pleśni, gdyż inaczej nabiera ona złego smaku.

KAPUSTA PRZECHOWYWANA W W GŁOWACH NA ZIMĘ.

Przechowywać najlepiej kapustę w głowach na strychu. Rozesłać na ziemi warstwę siana, poukładać kapustę tak, aby się głowy z sobą nie stykały, i przykryć z wierzchu workami. Wten sposób przechowuje się kapustę do końca marca. Kapusta przeznaczona na przechowanie, powinna być gładka, zbita i nieuszkodzona. Listki wierzchnie trochę poczernieją i uschną, a w środku będzie bielutka i świeża.

KIESZENE OGÓRKÓW

Do kiszenia ogórków na zimę używa się beczki ze szpuntem, lecz szpuntuje się dopiero wtedy, kiedy ogórki są prawie ukiszone. Ogórki kisi się w następujący sposób: wyparzoną baryłkę dębową wykłada się koprem i wiśniowemi liśćmi, następnie układa się ogórki wymyte i osuszone, przekładając koprem i liśćmi, paru ząbkami czosnku i kawałkami chrzanu. Zalewa się wodą, przegotowaną z solą, licząc 25 dk. soli na kopę ogórków. Wczasie kiszenia należy baryłkę od czasu do czasu przetoczyć, aby się ogórki równomiernie kisiły.

TRADYCJE MYŚLIWSKIE ŚW. HUBERTA

Chcąc dać wiarę legendową, uwierzyć i w to należy, że takiego myśliwego, jak św. Hubert nie było dotąd na świecie i napewno nigdy nie będzie.

Słusznie więc, że obrali go myśliwcy za swe go patrona i dzisiaj żaden porządny strzelec chrześcijański nie zaniedbuje uroczystego nabożeństwa w dniu trzeciego listopada, po pierwsze, aby oddać hołd największemu myśliwemu, świata po wtóre, aby uprosić sobie błogosławieństwo patrona na cały okres łowiecki, który zaczyna się mniej więcej w połowie jesieni.

Niewiele zapisały o św. Hubercie stare księgi, to tylko wiadomo, że żył on w Flandrji u schyłku siódmego wieku i w początkach VIII stulecia i tak jak w młodości polował na zwierzynę na swoje i przyjaciół stoły, tak później łowił dusze dla wiecznej szczęśliwości i własnego zbawienia. I dziwnie zapalony był do jednego i drugiego trudu. Chyże jelenie, silne żubry i tury padały pod ciosami pocisków niezwykłego strzelca, któremu nikt nie mógł dorównać w sprawności.

Legenda mówi, że gdy raz wyszedł św. Hubert do boru na łowy, bardziej niż zwykle chciwy krwawych łupów, stanął przed nim wspaniały jeleń, wśród olbrzymich jego rogów świeciła aureola, a w niej wzniósł krzyż Chrystusowy. Myśliwiec upadł na kolana, uznając w tem nadziemskiem zjawisku, że wiele zawinił, mordując często bezcelowo stworzenia Boże.

I jak ongiś uśmiercał zwierzynę, tak zabrał się teraz do tępienia grzechów i prześladowania szatana. Został więc św. Hubert mnichem, a potem biskupem, porzucił raz na zawsze zawód łowiecki i nauczał, że wobec zwierza w borze obowiązuje taka sama rycerskość jak wobec nieprzyjaciela na polu bitwy.

Nie wolno się nad zwierzem znęcać, nie wolno ranić i bezcelowo tępić, nie wolno też ścigać, gdy nieodpowiedni czas ku temu, a w dnie świąteczne i niedziele nie należy wychodzić na łowy, aby i dziki zwierz doznał dobrodziejstwa odpoczynku, nakazanego przez Boga.

CZASY OCHRONNE NA ZWIERZYNĘ I PTACTWO

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju oprócz województwa śląskiego, z dniem 31 października rb. skończył się czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: kuny leśne (tumaki), wiewiórki, zające-szaraki w województwach wileńskiem, nowogródzkiem i poleskiem (w pozostałych czas ochrony skończył się już 15 października), zające bielaki.

Z dniem 1 listopada rb. rozpoczyna się czas ochrony na jelenie-byki, daniele-rogacze, oraz kuropatwy w województwach wileńskiem, nowogródzkiem, białostockiem poleskiem i wołyńskiem.